

## Zielony fort

W warszawskiej dzielnicy Bemowo znajduje się jeden z najlepiej zachowanych fortów w stolicy noszący imię generała Bema. Obiekt ten, nazywany początkowo Fortem Parysów, został zbudowany 1 latach 1886-1890 z użyciem ziemi i cegieł. Nazwa Parysów pochodzi od wsi Parysów położonej na północ od fortu (dziś w granicach Warszawy). Fort Parysów należał do drugiego (wewnętrznego) pierścienia fortów twierdzy Warszawa, zbudowanej na życzenie cara. Otaczała go mokra fosa i podwójny wał ziemny. Wały połączone były podziemnym przejściem. W obrębie fortu znalazły się m.in. prochownia, magazyny amunicji i koszary. W 1909 roku wydano rozkaz likwidacji Twierdzy, niemniej wysadzono jedynie 2 budynki i zasypano przejście podziemne. Dzięki temu większa część fortu zachowała się do dziś, co widać na zdjęciu zamieszczonym poniżej.



Źródło: <http://mapa.warszawa.um.gov.pl>

Fort Parysów otrzymał nazwę Fort Bema (stąd nazwa dzielnicy Bemowo) w 1921 roku. W latach 1924-1939 mieściła się tu Wytwórnia Amunicji nr 1, produkująca miesięcznie 2,3 miliona sztuk amunicji. Obok fortu wybudowano wille dla pracowników administracji wytwórni. W 1939 r. żołnierze polscy bronili fort przed Niemcami aż do kapitulacji Warszawy. Dowódcą obrony był mjr Bronisław Wadas. W latach 1939–1940 fort został przejęty przez niemiecki przemysł zbrojeniowy. Znajdowały się tutaj składy amunicji i broni. Działały tu także warsztaty samochodowe.

Po zakończeniu wojny funkcjonował tu krótko obóz jeńców niemieckich. Następnie Wojsko Polskie zajęło fort i przeznaczyło go na magazyny. W latach 1950-1978 fort należał do zaplecza lotniska wojskowego na Bemowie. W willach zaś, należących przed wojną do administracji Wytwórni Amunicji, zamieszkało kilku generałów. W latach 80-tych fort wraz z przyległą zabudową przekazano Centralnego Wojskowemu Klubowi Sportowemu „Legia”.

Dzisiaj możemy podziwiać Fort Bema w stanie prawie nie zmienionym, włącznie z prowadzącym do niego stalowym mostem. W 1999 roku teren ten przejęła Gmina Bemowo, by następnie w 2002, już jako Dzielnica Bemowo, dokonać jego rewitalizacji. Porastający fort las częściowo wycięto i przerzedzono. Zakres ingerencji w istniejący drzewostan wzbudził protesty okolicznych mieszkańców, jednak plan zrealizowano. Wyczyszczono także fosę i wyprofilowano jej

brzegi. Powstał w ten sposób park, w którym wybudowano alejki, ścieżki rowerowe i nową drewnianą kładkę. Niestety wnętrza budynków fortecznych pozostały puste. Przez kilka lat na terenie fortu funkcjonował co prawda Piknik Folklorystyczny, którego częścią była restauracja urządzona w jednym z budynków. Jednakże cały ten dość kiczowaty obiekt został z fortu usunięty.

Obok fortu w ciągu ostatnich kilku lat powstały bloki mieszkalne. Tworzą one zamknięte mini-osiedla, z których jedno nazywa się Fort Bema. Przy forcie działają jeszcze Wojskowe Zakłady Lotnicze, a w 2 hangarach lotniska znajdują się obecnie hale sportowe.

Fort Bema pełni więc obecnie funkcję parku osiedlowego, chętnie odwiedzanego przez okolicznych mieszkańców. Czy zdają oni sobie sprawę z historii tego miejsca? Pewnie nie, dlatego warto by umieścić jakąś tablicę informacyjną. Ja sam zanim sięgnąłem do materiałów, nie wiedziałem o Fortcie Bema prawie nic, choć mieszkam niedaleko. Należałoby również pomyśleć o zagospodarowaniu budynków fortowych, które dziś stoją puste i niszczeją.

Znacznie mniej szczęścia niż sam fort miał przyległy do niego zespół dziesięciu



*Źródło: Fot. autora*

przedwojennych willi. CWKS „Legia” nie ma funduszy na renowację tych budynków. Część z nich stoi pustych. Kilka jest dzierżawionych. Znajdują się w nich: sklep, magazyn, budynek mieszkalny i Hotel „Fort Bema”. Hotel ten działa od roku. Prowadzą go Małgorzata i Marcin Pietraź. Przedwojenny budynek został przez nich odnowiony i odmalowany. Goście przybywają licznie. Dzięki temu, jako jedna z niewielu, willa ta tętni życiem.

Z sekcji CWKS Legia pozostał tu tylko boks. Znajduje się tutaj ośrodek przygotowań olimpijskich z boksu. Jest jeszcze hotel Legia, w położonym nieopodal powojennym gmachu, do którego często przyjeżdżają sportowcy. Położone w sąsiedztwie boisko i hipodrom używane są niezmiernie rzadko. Młodzi sportowcy, z którymi teren ten był przez lata związany są coraz rzadszymi gośćmi. Budynki, gdzie mieściły się sekcje skoków, wieloboju siłowego, sztuk walki stoją puste.



*Źródło: Fot. autora*

Warto więc pomyśleć nad nowym zagospodarowaniem przedwojennego osiedla. Można by tutaj połączyć funkcje sportowo-rekreacyjne, mieszkaniowe i hotelowe. Tym bardziej, że wille otoczone są licznymi drzewami i całość tworzy wyjątkowo zaciszny zakątek. Kilka drzew ma status pomnika przyrody. Są to stare topole i graby. Zieleń między willami łączy się z parkiem porastającym fort.

Teren jest więc niewątpliwie cenny pod względem zarówno kulturowym jak i przyrodniczym. Dlatego warto wybrać się tutaj na spacer. Poszukiwacze skarbów mogą zaś podjąć próbę odnalezienia podziemnych korytarzy, które ponoć łączyły Fort Bema z sąsiednimi fortami. Więcej informacji na temat historii tego miejsca można uzyskać kontaktując się z warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Fortyfikacji oraz na stronach internetowych:

*[http://powstanie-warszawskie-1944.ac.pl/fort\\_bema.htm](http://powstanie-warszawskie-1944.ac.pl/fort_bema.htm)*

*<http://www.forty.waw.pl/content/view/387/34/>*

*[http://pl.wikipedia.org/wiki/Fort\\_P\\_Twierdzy\\_Warszawa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Fort_P_Twierdzy_Warszawa)*

*[http://pl.wikipedia.org/wiki/Fort\\_Bema](http://pl.wikipedia.org/wiki/Fort_Bema)*

Grzegorz Żero

mieszkaniec Bemowa